

# Piersi, Policja

Chodzi wieczorem generał po ulicy  
W głowie ma kulę i dziurę w potylicy  
Gdyby nie chodził wieczorem po ulicy  
No to nie miał by kuli i dziury w potylicy  
Wybiegła w nocy dziewczyna obrażona  
Gdyby nie wybiegła to nie byłaby zgwałcona  
Ale że z domu wybiegła obrażona  
To gdzieś pod murem została zgwałcona  
Bawił się chłopak przy ognisku z kolegami  
Gdyby się nie bawił no to byłby jeszcze z nami  
Ale że bawił się w lesie z kolegami  
Tak przybiegli inni i zatłukli go pałami  
Szedł sobie student, zdźwigały, zmęczony  
I tak po prostu został zastrzelony  
Gdyby szedł inną, jakąś ulicą  
To by nie leżał we krwi pod kamienicą  
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska  
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja  
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą  
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą  
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska  
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja  
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą  
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą  
Ja jestem policjantem, idę do roboty  
Za miesiąc mojej pracy mam tysiąc złotych  
Wcale nie narzekam bo ma żona Marta  
Dostaje ich pięćset jako pielęgniarka  
Jeżdżę Polonezem co ma lat czternaście  
Czasami odpali a czasami gaśnie  
Raz odpadnie koło, raz się urwie tłumik  
Świece mam od Nyski, bo Nyskę ma brat  
Broni nie używam bo to zabronione  
Kiedy bandzior strzela, ja padam na podłogę  
Gdybym go zastrzelił, to by mnie zamknęli  
Nawet nie chcę myśleć co by było w celi  
Kiedy dochodzenie sprawnie przeprowadzę  
Jestem dumny z siebie, że tak sobie dobrze radzę  
Lecz kiedy bandziora chcę za kratki włożyć  
Mam z góry rozkazy, żeby je umorzyć  
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska  
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja  
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą  
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą  
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska  
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja  
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą  
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą  
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska  
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja  
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą  
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą  
Gdzie, gdzie, krew tutaj tryska  
Powiedz mi po kiego tu w ogóle jest policja  
Chodzą do roboty, by pracę mieć stałą  
Niech lepiej siedzą w domu i bawią się pałą